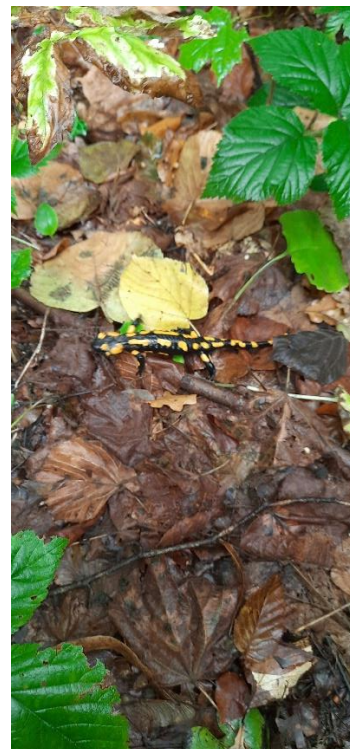


Na szlaku...

Jesień tego roku przyszła wcześniej i nie rozpieszca nas za bardzo. Mimo dżdżystej aury nasi szkolni Zdobywcy, czyli aktualnie już klasa V, postanowili wyruszyć na szlaki Beskidu Niskiego, kontynuując zdobywanie szczytów należących do korony tego pasma górskiego. Wyprawę zaplanowaliśmy na środę 28 września. Niewiele wierzyło, że się uda, jednak pogoda sprezentowała nam wspaniały, słoneczny dzień. Poniżej krótka fotorelacja.



← Poranne mgły

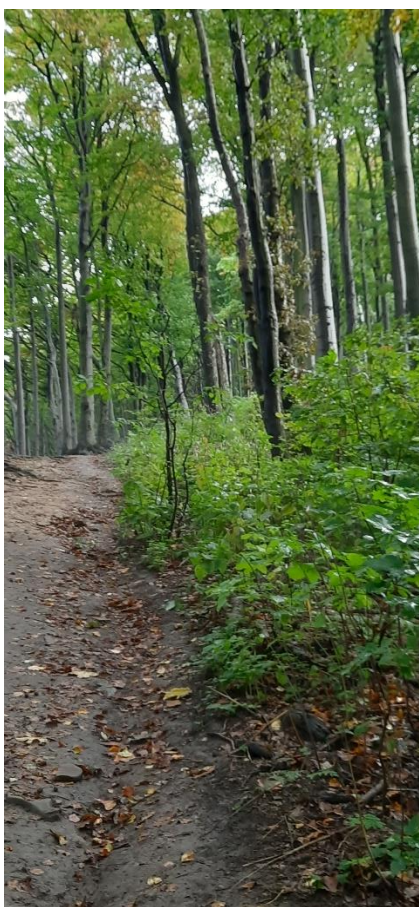


Towarzyszka na szlaku →



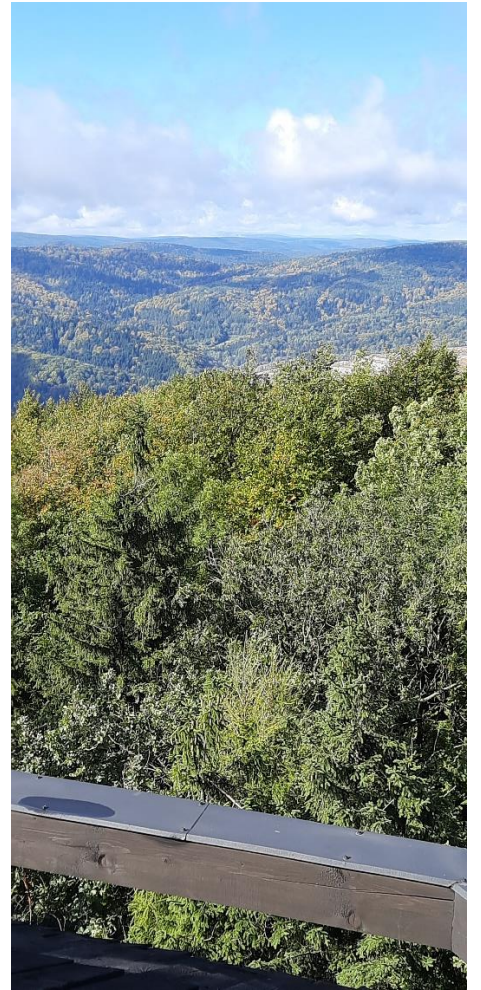
Złota studzienka św. Jana z Dukli

Po ponadgodzinnym marszu ciągle w górę docieramy na szczyt Cergowej 716 m n.p.m. Stoi tutaj piękna wieża widokowa zbudowana przez gminę Dukla w 2018 roku. Jej wysokość to 22 metry. Wykonana została na wzór dawnych platform wiertniczych, co nawiązuje do tradycji naftowych tej części Podkarpacia.



Z wieży rozciągają się piękne widoki na Beskid Niski.





Po krótkim odpoczynku ruszyliśmy w kierunku Piotrusia.



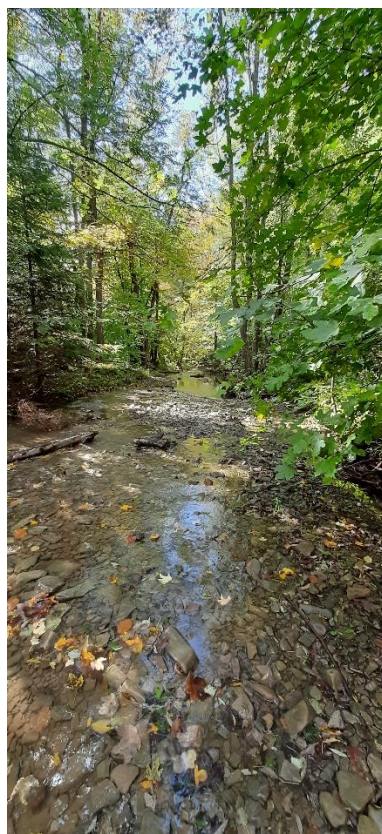
Upadki...



Cerkiew w Zawadce Rymanowskiej



Koooozy!



Mostu nie ma...



A miało nie być ściany płaczu...

Zadanie wykonane! Czwarty szczyt w koronie Beskidu Niskiego zdobyty!



Jeszcze tylko błotny slalom specjalny do Stasianego.



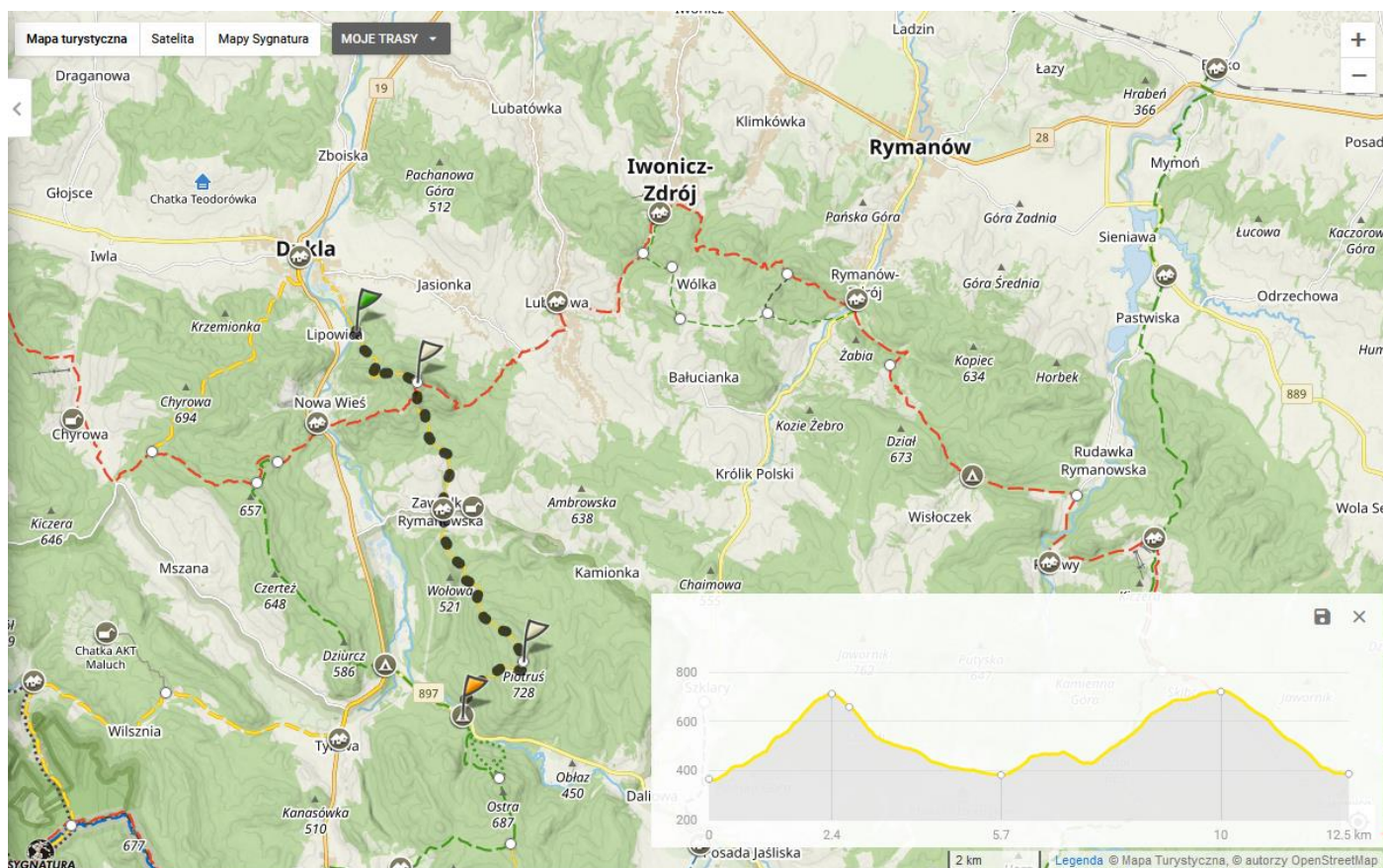
Nie bawię się!
O tym mowy nie było...!



Na zakończenie kiełbaska na polu namiotowym w Stasianem. Mniam!



Nasza trasa



Dystans: 12,5 km

Suma podejść: 751 m

Suma zejść: 729 m

Czasem było trudno, ale życie to właśnie pokonywanie trudności i własnych ograniczeń. Daliśmy radę! Kto wie, może wkrótce... znów na szlaku. A, pozdrawiamy jeszcze sympatyczną parę grzybiarzy!